Cena 10 groszy

# ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIĘCONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.






Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA" — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 84 | TORUŃ, czwartek 22 lipca 1926 r. | Rok II

## O zmianę konstytucji i pełnomocnictwa.

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu miało rozstrzygnąć ważne zagadnienie, jaką drogą pójdą rządy Rzeczypospolitej, czy ku rzeczywistej naprawie, czy też ku dalszemu — zamętowi i rozprężeniu.

Po przemówieniu posła Chacińskiego, który przedstawił uchwały komisji konstytucyjnej, zabrał głos premjer p. B a r t e l, który w blisko dwugodzinnem przemówieniu starał się przedstawić dążenia obecnego rządu. Wywody premjera streszcza urzędowe biuro telegraficzne w sposób następujący:

Zagadnienie wzmocnienia władzy wykonawczej w Polsce istnieje już od połowy XVII w. Rząd obecny wziął na siebie zadanie **usunięcia wedle możności tego zła, które się nagromadziło** w naszem życiu publicznem. Pragnę oświadczyć, że objektywne uzasadnienie dla Rządu podjęcia się tych wielkich zadań tkwi w wadliwości ustawodawstwa, w braku ustroju, a sanacja gospodarcza wymaga co do tego szybkich zmian. To uzasadnienie miałby każdy rząd. Oprócz tego mamy uzasadnienie drugie nie mniej poważne, mianowicie osiągnięte już dotychczas wyniki pracy rządu. Właśnie rzeczywistość polska podsuwa nam potrzebę zwrócenia najpilniejszej uwagi na sprawy finansowe i gospodarcze.

W czerwcu po raz pierwszy od szeregu miesięcy uzyskaliśmy znowu **równowagę budżetową.** Wpływy wynosiły 151 miljonów złotych. Mamy dziś zmianę na lepsze w stanie naszej waluty, co znalazło wyraz w ustaleniu się złotego w początku około 10, a obecnie 9.20. Nastąpił także wzrost walut w Banku Polskim. Pokrycie kruszcowe wynosi 144 miljony złotych. Złoto Banku Polskiego, znajdujące się zagranicą, należy uważać faktycznie za zwolnione, a formalne zwolnienie nastąpi w pierwszych dniach sierpnia. Równolegle idzie powiększenie biletów Banku Polskiego, które w drugiej dekadzie lipca wynosiło 460 miljonów, w porównaniu z 379 miljonów w okresie poprzedzającym zmianę położenia walutowego. Czarna giełda ciężko zaniemogła, sądzę, że beznadziejnie.

Wobec zmienionej sytuacji Bank Polski wrócił do czynnych operacyj kredytowych i między innemi zdołał pokryć **zapotrzebienie rolnictwa w nawozy sztuczne** na rok 1927/28. Stopę dyskontową Banku Polskiego obniżono z 12 na 10, a w bankach państwowych z 18 na 14, a nawet niżej.

Wprowadzono wkłady dolarowe w bankach państwowych, a nowe ulgi podatkowe wpłyną dodatnio na uiszczanie zaległych podatków. W umowie z grupą Harrimana nie zdołaliśmy w ostatniej chwili zmienić jeszcze niektórych warunków na korzyść Państwa. Załatwiono długi spór z konsorcjum budowy portu w Gdyni.

Udzielono firmom i zrzeszeniom rolniczo-handlowym **kredytów na sfinansowanie wywozu zboża** — kredyt przekroczy 20 milj. Mówca wylicza dalsze starania około rolnictwa. W zakresie reform rolnych zwrócono główną uwagę na scalanie i upełnorolnienie małorolnych, parcelację i likwidację serwitutów. Wydano zarządzenie w sprawie uwzględnienia służby folwarcznej przy parcelacji prywatnej, w sprawie zapomóg budulcowych dla osadników w woj. wileńskiem, oraz pomocy kredytowej na parcelację.

W **kolejnictwie** zaznacza się wzmożenie ruchu wywozowego i wzrost wpływów. Gospodarstwo narodowe z łatwością zniosło zwyżkę taryf i teraz kolej przyczynia się do uzdrowienie finansów Państwa. Wpływy kolejowe pokrywają wydatki eksploatacyjne, inwestycyjne, oprocentowanie i amortyzację pożyczek kolejowych. To pozwala na zamówienie nowego taboru w fabrykach krajowych.

Zostały ujednostajnione przepisy o pracy i ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków, o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, oraz uporządkowane i sprowadzone do minimum koszta administracji ubezpieczeń od choroby, wreszcie sprawy emigracyjne. Został opracowany projekt ustawy o pożyczkach dla samorządów dla zatrudnienia bezrobotnych.

W **sprawach wojskowych** wre twórcza praca. Sytuacja finansowa Państwa nie pozwala na usunięcie niedostatecznego uposażenia armji, wobec czego działalność ministra spraw wojskowych zwraca się w kierunku usunięcia braków organizacyjnych wojska.

W **ministerjum sprawiedliwości** zarządzono nadzwyczajny przegląd prokuratorji i sądów, która wykaże niedomagania i wskaże zarządzenia potrzebne. Zarządzenia, dotyczące prokuratorów, są już podejmowane.

**Pełnomocnictwa dla rządu** są uzasadnione zarówno przez sytuację kraju, jak kierunek prac rządu. Ktoś z publicystów odkrył, że pełnomocnictwa są wekslem bez podpisu. Jednak nie jest to weksel, wypisany na nieznane panom nazwisko, termin jego jest ściśle określony, a sumę postaram się wyszczególnić.

Rząd obecny nie hołduje żadnemu partyjnemu programowi i dlatego narażony jest stale na ataki z różnych stron. Nie mogę wyliczyć wszystkiego, co rząd uważa, że zrobić należy, ale mogę powiedzieć, czego ten rząd nie zrobi. Rząd nie dopuści, aby Skarb Państwa zawiódł czyjekolwiek zaufanie na zewnątrz czy na wewnątrz. Nie dopuści do szerzenia się protekcji, partyjnictwa i przekupstwa. (Brawa). Nie dopuści, aby urzędnicy inaczej traktowali ludzi posiadających, niż ludzi pracy, aby słuszne prawa mniejszości narodowych były narażone na szwank, bo byłoby to sprzeczne z duchem Polski, ani nie dopuści do narażenia na szwank interesów pracy.

Jeżelibym miał ująć w jednem wyrażeniu te różnorodne dążenia, nie mógłbym znaleźć innego określenia, jak **rząd pracy.** Pracy twardej, uczciwej, a stanowiącej podstawę życia i dobrobytu każdej jednostki i każdego społeczeństwa. Pracę tę w miarę sił naszych dawać zamierzamy, ale mamy również prawo i wolę żądać jej od całego narodu.

Projekt pełnomocnictw, opracowany przez komisję, nie czyni zadość naszym pragnieniom, rozumiem, że skrępowania dla rządu, które z niego wynikają, biorą panowie na swoją odpowiedzialność.

Udzielone nam pełnomocnictwa weźmiemy z rąk panów w głębokiem przekonaniu, że nakreślone przez nas zasady i metody działania pozwolą na zrealizowanie w tych ramach przynajmniej części naszych zamierzeń. Nie byłbym jednak szczerym i nie wypowiedziałbym całej mojej myśl, gdybym nie zakończył mych słów apelem nie tylko do panów, ale do całego społeczeństwa.

Nie los obecnego rządu, bo to jest kwestja trzeciorzędna, ale los rozpoczętego przez nas dzieła naprawy zależny jest **od pracy, współdziałania i spokoju społeczeństwa.** Zależny jest jeszcze od czegoś więcej, od aktu wiary narodowego sumienia, od mocnego zarzewia narodowej pewności i dumy. Od świadomości ogółu, że wśród narodów Europy naszego obecnego wysiłku wstydzić się nie potrzebujemy, że przeciwnie, mamy zamiar postawić go za przykład nowego rozwiązywania trudności i przekreślania błędów — zależy powodzenie podjętego przez nas wielkiego zadania.

Po premjerze przemawiał jako pierwszy posel S t r o ń s k i, którego wywody podamy w dłuższem streszczeniu w następnym numerze.

Po przerwie południowej zabrał głos pos. G ł ą b i ń s k i. Tenże poddał przemówienie premjera surowej krytyce, wykazując, że p. premjer nieprawnie odwoływał się do społeczeństwa, bo odpowiedzialny jest przed Sejmem. Mówca zganił też twierdzenie min. sprawiedliwości, jakoby zamach majowy był koniecznością dziejową, bo był gwałtem. Dalej stwierdził p. Głąbiński, że wobec wrogiego stanowiska lewicy, do rzeczywistej naprawy nie dojdzie, bo wnioski stronnictw a także rządu zostaną obalone. Wynika z tego, że z rządem, który powstał na skutek zamachu majowego, żadne stronnictwo na prawdę się nie utożsamia, a już najmniej to (PPS.), które tak triumfowało po obaleniu poprzedniego rządu. Oświadczenie pokojowych dążności rządu należy przyjąć z zadowoleniem.

Polska nie dąży do zdobyczy krajów na żadnym sąsiedzie, ale nie pozwolimy też na zaprzeczenie naszych praw do Pomorza i do łączności z morzem. (Huczne oklaski.) My nie uznajemy wogóle i nie znamy żadnego „korytarza" pomorskiego. To jest wyraz wymyślony przeciw nam, przez naszych nieprzyjaciół. Traktat wersalski dał Niemcom prawo przejazdu przez Polskę do Prus Wschodnich, lecz nie dał nam żadnego korytarza — to jest ziemia nasza, na której bezspornie gospodarujemy i rządzimy, a nie żaden korytarz. To jest nasz obszar odwieczny, a jego utrata odsunęłaby nas od morza i zepchnęłaby państwo pierwszorzędne pod względem obszaru do rzędu państw drugorzędnych.

Co do stosunków gospodarczych, to cieszyć się należy, że nasze finanse pozostały na tym poziomie, na jakim postawił je rząd poprzedni.

Następnie mówca ostro zganił stosunki w armji, a szczególnie prześladowanie generałów i oficerów, którzy wierni pozostali swej przysiędze, a w końcu zapowiedział, że Zw. Lud. Nar. nie może głosować za udzieleniem pełnomocnictw, bo nie wie dokładnie, czy osoba, kierująca rządem, zechce nadal szanować konstytucję i prawo, bronić całości państwa i jego charakteru narodowego.

Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania nad wnioskami o zmianę konstytucji.

Art. 1 **o ustaleniu budżetu** na rok następny przyjęto. Art. 2 o zniesieniu **stosunkowości głosowania odrzucono.**

Art. 3 **o podniesieniu wieku dla czynnego prawa wyborczego** uzyskał 185 gł. przeciw 156, a więc brakło kwalifikowanej większości. Art. 4 o wieku dla **biernego prawa wyb.** również **upadł** dla braku kwalifikowanej większości.

Art. o odpowiedzialności poselskiej został również **skreślony.** Art. 6 postanawiający, że w razie stwierdzenia przez Sąd Najwyższy, że poseł otrzymuje pewne korzyści od rządu, poseł ten traci mandat i owe korzyści — przyjęto wraz z poprawką, by żądanie takiego stwierdzenia mogło wychodzić nietylko od marszałka Sejmu, ale także i od Najw. Izby Kontroli Państwa.

Art. 7, dotyczący uchwalania **budżetów, przyjęto według wniosku komisji.**

Art. 8 zajmie się jeszcze komisja konstytucyjna. Art. 8 przyjęto według brzmienia komisji, t. j. jeżeli Sejm odrzucony przez Senat w całości projekt ustawy uchwali ponownie większością 11/20 lub zmieni takąż większością, lub też odrzuci większością 11/20, to Prezydent ogłasza ustawę w brzmieniu ponownej uchwały Sejmu. Skreślono natomiast w myśl wniosku p. Bagińskiego ustęp ostatni, że w wypadkach ponownego uchwalenia przez Sejm większością 11/20 projektu w całości przez Senat odrzuconego, Prezydent może zażądać od Sejmu w ciągu 14 dni ponownego rozpatrzenia projektu. Jest to tak zwane **prawo veta Prezydenta,** które wobec tego **upada.**

Art. 10 postanawiający, że **okręgi wyborcze do Senatu** pokrywają się z granicami województw, również nie uzyskał kwalif. większości wniosek, by **Senat składał się z 100 członków,** jak i wniosek o utworzeniu **Trybunału konstytucyjnego.** Dalsze głosowanie odłożono do wtorku.

# Poświęcenie dworca kolejowego w Gdyni.

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbyło się w czwartek poświęcenie nowo wybudowanego dworca kolejowego w Gdyni.

Uroczystość ta miała przebieg bardzo podniosły. W ogrodzie wewnętrznym, bogato udekorowanym zielenią m. i. wspaniałemi palmami, ustawiono ołtarz, ponad którym królował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Krótko przed 11-tą zaczęli napływać goście, biorący udział w obchodzie, a więc pp.: wojewoda pomorski dr. Wachowiak, wice-woj. Ewert-Krzemieniewski, prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej Czarnowski, wice-starosta krajowy Zeleński, starostowie: Ossowski i Lipski, kmd. Unrug, burm. m. Gdyni radca Krauze, członkowie gdyńskiej rady miejskiej, przedstawiciele różnych urzędów, gazet i społeczeństwa. Punktualnie o godzinie 11 odprawił mszę św. ks. prob. Przewoski, który następnie przemówił od ołtarza, wspominając czasy zapoczątkowania i trudności budowy obecnie szczęśliwie wykończonego dworca i wyrażając życzenie, aby za pomocą boską przez dworzec ten przechodził cały handel zamorski naszego kraju.

Następnie zabrał głos prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej, p. Czarnowski. Przemówienie jego streszcza się w następujących zdaniach: Dokonano tu wielkiego dzieła. Okazaliśmy, że chcemy żyć nad morzem, że przez budowę tego gmachu utrwalamy tu naszą państwowość, zadając kłam twierdzeniom niemieckim o krótkotrwałem panowaniu naszem nad Pomorzem. Podziękowanie należy się tym wszystkim, którzy przyczynili się do dokonania tego dzieła, mającego być znakiem wiecznej przynależności Pomorza do Polski. Dworzec postawiono własnemi siłami, z krajowego materjału, pracą rąk robotnika polskiego. Jest to dzieło wyłącznie polskiej pracy.

W imieniu rządu przemówił gospodarz ziemi pomorskiej, p. wojewoda dr. Wachowiak, w te mniejwięcej słowa: Wspaniały gmach dworca jest znakiem tego, że **Polska tu mocno stoi i po wieczne czasy mocno stać będzie.** Trzeba nam uświadomić sobie wagę dzisiejszej uroczystości, przez ten dworzec ma bowiem przejść cały nasz dowóz i wywóz zamorski. Chciałbym doczekać tej podniosłej chwili poświęcenia portu polskiego, który budujemy nie po to, aby robić konkurencję Gdańskowi, lecz po to, aby uzupełnić nasze prawa do Gdańska i całego wybrzeża. Uznanie za szczęśliwe doprowadzenie do końca budowy należy się przedewszystkiem p. prezesowi Czarnowskiemu, który jako wierny syn ziemi pomorskiej i gorący patrjota nie szczędzi zdrowia ni trudu, kiedy chodzi o dobro Pomorza i utrwalenie państwowości naszej na jego północnych rubieżach. Uznanie należy się także inżynierom i urzędnikom oraz temu szaremu robotnikowi polskiemu, który ciężką a zbożną pracą swych rąk przyczynił się do rychłego ukończenia budowy.

W końcu burmistrz p. radca Krauze podziękował rządowi w imieniu miasta i mieszkańców jego za obdarzenie Gdyni wspaniałym nowoczesnie urządzonym dworcem. Ludność kaszubska nietylko Gdyni, lecz całego wybrzeża śledzi z największą uwagą i zadowoleniem poczynania rządu na terenach nadbrzeżnych, czuje się częścią narodu polskiego i składa przez usta jednego ze swych braci, p. radcę Krauzego, rodowitego Kaszubę, hołd Rzeczypospolitej i wyrazy wierności. Ludność bowiem postępuje i działa według słów poety, który powiedział, że „niema Kaszeb bez Polonii a bez Kaszeb Polsci".

Tak tedy doczekała się ludność Pomorza, w szczególności Kaszub, że nad polskiem morzem, którego ona ma strzec, stanął widomy i wspaniały gmach na znak, że Polska nie wyda z rąk tej ziemi, krwią polską i potem ludu polskiego zroszonej, po wieczne czasy i że praw swoich do niej bronić będzie przed każdym, ktoby śmiał rękę wyciągnąć po nią.

# Odezwa!

W roku bieżącym 200 lat mija od chwili, gdy na firmamencie powszechnego Kościoła zajaśniała wszechmocną ręką Boga zapalona gwiazda wśród narodu polskiego — św. Stanisław Kostka.

200 lat mija od chwili, gdy cały świat katolicki począł chylić czoło przed ziomkiem naszym, co w chłopięcym wieku zajaśniał męską cnotą.

200 lat mija od chwili, gdy naród nasz zyskał potężnego przed Bogiem orędownika — a młodzież nasza — patrona.

Pamiątki tej wielkiej chwili milczeniem pomijać nam nie wolno! Polska cała wespół ze swą młodzieżą winna złożyć hołd, który Jej imię blaskiem opromienił i sławę Jej poniósł na krańce świata. Winna złożyć hołd godny Świętego i siebie.

W tym celu po kraju całym potworzyły się komitety, które mają zorganizować obchody jubileuszowe we wszystkich miastach i parafjach polskich. W naszej archidiecezji z inicjatywy miejscowej władzy duchownej zawiązał się komitet, który w swoje ręce ujmuje urządzenie jubileuszowe uroczystości i współdziała z głównym komitetem jubileuszowym w Warszawie w przygotowaniu wielkiej manifestacji katolickiej w stolicy państwa — wielkiego zjazdu całej katolickiej Polski.

Zjazd ten odbędzie się 28—30 sierpnia r. b., a poświęcony będzie sprawom odrodzenia polskiej rodziny i katolickiego wychowania **młodzieży.** — W zjeździe tym wybitny udział brać będą przedstawiciele naszego wielkopolskiego społeczeństwa z Najdostojniejszym X. Prymasem na czele.

Wszystkich więc, dla których utrzymanie i pogłębienie katolickiego ducha w narodzie naszym nie jest rzeczą obojętną, wzywamy, by zechcieli poprzeć usiłowania nasze i zarówno w miejscowych obchodach, których program w odpowiednim czasie zostanie podany do publicznej wiadomości, jak i w Zjeździe Katolickim w Warszawie, wzięli jak najliczniejszy udział.

Karty uczestnictwa w zjeździe warszawskim, dające prawo do korzystania ze zniżki kolejowej i kwatery na miejscu, za niską opłatą będzie można nabywać w najbliższym czasie w Sekretarjacie Generalnym Ligi Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 II ptr., pokój 42.

Do osób zamożniejszych zwracamy się z prośbą o składanie ofiar pieniężnych na pokrycie kosztów, związanych z urządzeniem zjazdu i uroczystości jubileuszowych. Ofiary te można składać w Sekretarjacie Generalnym Ligi Katolickiej.

**Komitet Diecezjalny archidiecezji poznańskiej:**

dr. Gantkowski — przewodniczący, O. Edmund Elter, Jerzy Gerstenberger, X. dr. Stan. Janasik, X. L. Jarosz, X. dr. J. Kozłowski, H. Kozłowska, Dezydory Ostrowski, X. Józef Prądzyński, dr. C. Rydlewski, dr. Jan Sajdak.

# Co słychać w świecie?

**Przedstawiciele Organizacji Kół Rolniczych u prem. Bartla.**

W dn. 13-go b. m. przedstawiciele Polskiego Związku Organizacji Kół Rolniczych oraz Zw. Spółdzielni Rolniczych w osobach pp. A. Jury, Lekczałkowskiego, Z. Chmielewskiego i W. Przedpelskiego udali się do p. premjera Bartla i złożyli mu memorjał o stanie i potrzebach drobnego rolnictwa w odniesieniu do spraw organizacji zbytu i przetwórstwa artykułów rolniczych.

**W sprawie sfinansowania zbiorów.**

W łonie rządu odbywają się ostatniemi czasy pilne narady w sprawie sfinansowania tegorocznych zbiorów.

W łonie rządu zwycięża pogląd, że sfinansowaniem na wielką skalę wywozu płodów rolnych winien się zająć Bank Polski.

Idzie to po linji polityki Banku Polskiego, który zarzucił metodę finansowania poszczególnych przedsiębiorstw, a kieruje się obecnie zasadą finansowania całych działów gospodarki narodowej. Daje to większe wyniki gospodarcze.

Bank Polski ukończył już akcję finansowania przemysłu nawozów sztucznych, obecnie przystąpi do opracowania szerokiego planu sfinansowania zbiorów.

Zabezpieczy to nasze rolnictwo, odgrywające przeważną rolę w bilansie handlowym, od straty na cenach eksportowych i umożliwi szybkie nakłady w rolnictwie, a więc i ożywienie w przemyśle.

**Zniesienie cła od pszenicy.**

W sobotę przy udziale p. prezesa Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem p. Ministra Skarbu, inż. Czesława Klarnera, posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem uchwalony został wniosek p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie kontyngentu przywozowego ze Szwecji.

Wreszcie postanowił Komitet Ekonomiczny uchylić bezwzględnie cło wywozowe od pszenicy w związku z przewidywanemi korzystnemi wynikami zbiorów tegorocznych.

**Eksport węgla polskiego.**

W angielskich kołach przemysłowych omawiają ze zdziwieniem szybki wzrost wywozu polskiego węgla, szczególniej na rynkach bałtyckich i skandynawskich.

Liczą się, że Anglja utraciła rynki na stałe, tembardziej, że gatunkowo węgiel polski zupełnie dorównywa angielskiemu.

Importowany tutaj węgiel westfalski uważany jest za bardzo lichy.

J. I. KRASZEWSKI.

# Morituri

(104

(Ciąg dalszy.)

W plenipotenta jakby piorun uderzył. Wszystkiego się mógł po Garbowskim spodziewać, ale tego rodzaju pomysłu — nigdy. Wychowany w czci bałwochwalczej prawie dla domu i rodu książęcego, nie pojmował, jak człowiek tego rodzaju, co Garbowski, mógł się dopuścić zbrodni i obrazy majestatu książąt Brańskich. Stał jak posąg, jak kamień, nie wiedząc nawet co począć, co mówić, a wyrzucając sobie, że takiego człowieka mógł tu wprowadzić. Lękał się pomyśleć, że on mógł z tą myślą wynurzyć się komuś, że Zygmunt mógł dać poznać po sobie dziwaczne urojenie swoje. Rad był się pozbyć ich jednej chwili, zapomnając prawie o interesach i położeniu niebezpiecznem.

Co tu było począć? Pojmował prędzej już sprzedaż dóbr, ruinę, wszystko, niż przypuszczenie tak potwornego związku.

— Słuchaj — rzekł do Garbowskiego, chwytając go nagle za piersi, — jeśli ty mi z tą głupią myślą przed kim się jeszcze wyrwiesz... jak mi Bóg miły, do zakładu obłąkanych cię wsadzę.

Garbowski się roześmiał, ruszył ramionami, i nieulękniony dodał:

— Daj ty mi pokój... at się sobie gadało... jak nie, to nie, i po wszystkiem, ale ja pieniędzy nie dam. Albo parę folwarków kupię, albo, syna ożenię, niwszy, oczyszczę im dobra, to co innego; ale tak znowu zmagać się dla nich, kiedym już nic nie wart, nie będę.

— Gdybym był wiedział, że ci się tak w głowie przewróci, tobym cię tu nie wzywał — gniewnie począł Gozdowski, — toś mi się pięknie przysłużył!

— Niema nic! nic się nie stało! Proponować można, w targu gniewu niema; dajmy pokój, książęta nas zaprosili na herbatę: pojedziemy, boć tę atencję im oddać należy, a Zygmusiowi szepnę, że nie, i wprost stamtąd do domu. Chłopcu będzie strasznie żal, bo formalnie w niej zakochany.

— Gdzież on ją u licha mógł widzieć? — rozpaczliwie odezwał się plenipotent.

— W kościele — rozśmiał się Garbowski; — ja mu to z głowy wybiję — dodał spokojnie; — ale że też ty, panie bracie, takie fochy stroisz, jakbyś swoją własną krew tak licho cenił. Co tak strasznego?

I ruszał ramionami. Gozdowski patrzał i powtarzał tylko:

— Zwarjował! dalipan zwarjował!

Chciał jeszcze coś mówić z Garbowskim i odjąć mu odwagę popisywania się z pomysłem niedorzecznym, gdy ten wysunął mu się, z najzimniejszą krwią krocząc do salonu.

Tu właśnie zaproszony do fortepianu pan Zygmunt popisywał się na nim z taką szaloną werwą i pewnością siebie, że na wszystkich słuchaczach potężne wywarł wrażenie. Grał bardzo dobrze i wprawnie, trochę stukliwie, a nadto ogniście, z wielką żywością, ale miał siłę, ogień ogromny, i kompozytorskim sposobem popisywał najtrudniejsze rzeczy. Panna Antonina i ks. Robert przyklaskiwali marszowi węgierskiemu; nieproszony już, Zygmunt zaczynał mazurka Liszta.

Gozdowski, wszedłszy ze starym, spojrzał na popisującego się z ukosa, z gniewem i trwogą, — wyznać jednak musiał sam przed sobą, że ów szałaliła wyglądał wcale dobrze, miał minę djablo paniczykowatą i piękny był — nawet przy ks. Robercie.

— Trzeba tych intruzów co najprędzej się stąd pozbyć, a nie, to oni mi tu piwa nawarzą, a ja za nich potem pokutować będę musiał.

To powiedziawszy, zasępiony usunął się na stronę. Rozpacz go niemal ogarniała, nie wiedział, jak z tego wybrnie, jak się wytłumaczy, jeśli go spytają o warunki, wyrzucał sobie, że się w to wdał, nadewszystko zaś lękał się, ażeby książęta, dowiedziawszy się jakim przypadkiem o pretensjach Garbowskiego, jemu nie przypisali myśli szalonej połączenia przez księżniczkę starożytnego domu udzielnych niegdyś książąt z rodziną panów Garbowskich i Gozdowskich.

Siedział tak ponury, a patrzył z przerażeniem na Zygmusia i jego ojca, którzy jakoś tu sobie byli tak swobodni i weseli, jakby ryby w wodzie. Położenie książąt, ich własne zawikłanie interesów, oburzenie Gozdowskiego, wcale się ich nie zdawało obchodzić. Stary Garbowski, z rękami w tył założonemi, w pośrodku salonu stał tak jakoś bezpiecznie i twardo, jakby tam wrosnąć myślał.

Korzystając z odwróconej uwagi, mecenas Hartknoch dał znak panu Zembrzyńskiemu i pokornie za sobą idącego pryncypała wyciągnął w dziedziniec dla narady.

— Nie sądzisz pan — spytał, — że ci Garbowscy panu szyki pomieszają? Przyjechali z pieniędzmi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Z rokowań polsko-niemieckich.

W poniedziałek rozpoczęły się polsko-niemieckie rokowania w komisji dla spraw osiedlania.

Pierwsze posiedzenie miało charakter informacyjny. Ustalono program prac na najbliższy czas.

Komisji polskiej przewodniczy radca Marchlewski, ze strony niemieckiej — tajny radca Martius.

### O pomoc finansową dla Gdańska.

W związku z prośbą senatu Gdańska do Ligi Narodów o pomoc finansową, bawi w Londynie delegacja polska z komisarzem Strassburgerem na czele.

Posiedzenie komisji finansowej Ligi odbędzie się w Londynie w tym tygodniu.

### Nowy rząd we Francji.

Otrzymawszy od prezydenta zlecenie utworzenia rządu, p. Herriot wywiązał się ze swego zadania dość szybko i już w poniedziałek wieczorem przedłożył Prezydentowi następującą listę członków rządu:

Premjer i sprawy zagraniczne — Herriot; sprawiedliwość — Colrat; finanse — de Monzie; sprawy wewnętrzne — Chautemps; wojna — Painleve; marynarka — Rene Renoult; handel — Lourcheur; roboty publiczne — Hesse; oświata — Daladier; rolnictwo — Queuille; kolonje — Dar'az; praca — Pasque. Ponadto utworzono nowe komisarjaty dla imigracji i naturalizacji, które objął Charles Lambert. Deklarację w Izbie rząd złoży prawdopodobnie w czwartek.

### Olbrzymia powódź w Jugosławji.

Król w towarzystwie min. oświaty i innych dostojników zwiedził miejscowości nawiedzone klęską powodzi. W czasie podróży królewskiej tymczasowy most kolejowy między Szomboro a Windkowiczi uniesiony został przez wezbrane wody.

Wezbrane wody przerwały koło Apati tamę na przestrzeni 23 m., skutkiem czego przeszło 250 tys. morgów ziemi ornej w prowincji Baksa znajduje się pod wodą.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 21 lipca 1926 r

Środa dnia 21 lipca Praksedy p.

Wschód słońca 4.$^{4}$. Zachód słońca 20.$^{7}$.

Wschód księżyca 16.$^{29}$. Zachód księżyca 24.$^{35}$.

Czwartek dnia 22 lipca Marji Magd.

Wschód słońca 4.$^{5}$. Zachód słońca 20.$^{6}$.

Wschód księżyca 17.$^{43}$. Zachód księżyca 1.$^{7}$.

* **Ważne dla inwalidów wojennych.** Inwalidom wojennym zwraca się uwagę na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku przetargu na dzierżawę myta na moście kolejowym w Grudziądzu.

Oferty zaopatrzone w znaczek stemplowy o 2 zł. należy wnosić do 20 lipca b. r. do Wydziału Prawnego wspomnianej Dyrekcji, gdzie można otrzymać też bliższe informacje.

* **Bierzgłowo,** pow. toruński. (Kradzież z włamaniem.) W Bierzgłowie włamali się nocną porą dwaj bracia, Jan i Marceli Wronkowscy, do śpichlerza p. Jana Ordona i skradli 15 centn. zboża wartości 225 zł. Sprawców będących bez stałego zamieszkania ujęto.

* **Chełmno.** (Nieomal tragiczny wypadek). W ub. tygodniu wyszedł znany w mieście kupiec p. B. Dorsz do Wisły celem użycia kąpieli. Przybywszy na miejsce p. D. rzucił się w pław, oddalając się dość znacznie od brzegu. Po małej chwili, dostawszy się w wir rzeki, począł tonąć, czemu bezradnie i z przerażeniem przypatrywała się u brzegu stojąca publiczność. Tonącemu z pomocą skoczyli p. Miakutin, kierownik kina „Stylowy" i malarz-artysta p. Kochanowicz, ratując tonącego z narażeniem własnego życia od niechybnej śmierci.

* **Brzozowo** pod Chełmnem. (Nieszczęśliwy wypadek.) W środę dn. 14 b. m. utonął w brzozowskim jeziorze podczas pławienia konia zięć rolnika Puchały N. z Brzozowa. Ponieważ jezioro to nie jest zbyt głębokie, należy przypuszczać, iż nieszczęśliwy dotknięty został udarem serca.

* **Chojnice.** (Morderstwo czy wypadek.) Dnia 15 b. m. na odcinku toru kolejowego Chojnice Człuchów znaleziono trupa kobiety lat około 55-ciu, leżącego na torze kolejowym odległości 1,5 km. od stacji Chojnice. Przypuszczać należy, że nieszczęśliwa, jadąc pociągiem niemieckim, tranzytowym wypadła z pociągu, o czem świadczyć może ciężka rana na głowie.

Na miejsce wypadku zjechały się władze śledcze wraz z p. prokuratorem na czele.

Nazwiska zabitej dotychczas nie stwierdzono.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) W środę w godzinach wieczorowych powracająca z Charzykowa p. Piasecka, żona mistrza piekarskiego przy zjeżdżaniu na rowerze z góry do miasta, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, który mógł pociągnąć za sobą poważne następstwa. Gdy p. P. jechała dość szybko z góry, nagle pod koła roweru wpadł pies. Zderzenie było fatalne, p. P. przewróciła się odnosząc dość poważne okaleczenia. Ofiarę wypadku zabrał przejeżdżający samochód i odwiózł ją do domu. Rower uległ zupełnemu zniszczeniu.

— (Z granicy polsko-niemieckiej). W kwietniu skonfiskowały tutejsze władze celne na granicy kontrabandę łącznej wartości 53,965 zł. Za bezprawne przekroczenie granicy zaaresztowano razem 1766 osób.

* **Łęg.** (Plaga żmij jadowitych.) W tutejszym lesie istną plagą są żmije jadowite. Mieszkańcy — podczas zbierania jagód — napotykają je bardzo często. Pewnemu gospodarzowi, zdarzyło się, że przy poszukiwaniu grzybów, żmija długości 1 metra, rzuciła się na niego. Nie tracąc przytomności umysłu, szczęśliwie ją od siebie odtrącił, unikając w ten sposób jadowitego ukąszenia. Należy się zatem wystrzegać i gorliwie owe gady tępić, bo o wypadek nie trudno. O ileby miało nastąpić ukąszenie, natychmiast wyssać krew i przewiązać wyżej ranki, mocno sznurkiem. Nie zwlekać również z doktorem, albowiem trucizna może się rozejść dalej, a wówczas ratunku niema.



* **Nowemiasto.** (Burza.) W nocy z 15 na 16 lipca przeszła ciężka burza nad naszem miastem; grom uderzył w figurę Matki Boskiej i roztrzaskał ją na gruzy.

* **Kościerzyna.** (Z niedzielnej uroczystości.) Najprzew. Ks. Biskup Okoniewski przybył, jak było przewidziane, w sobotę o 11-tej przed południem do Kościerzyny, witany entuzjastycznie przez miejscową ludność. Miasto przybrało odświętną szatę. Na ulicach panował niezwykły ruch aż do późnego wieczora. O pobycie ks. biskupa rozpiszemy się jeszcze obszerniej.

* **Puck.** (Samobójstwo czy morderstwo?) Na plaży pomiędzy Puckiem i Rozgardem znaleźli ok. godziny 5-tej po południu harcerze hufca toruńskiego — znajdującego się na letnisku w Pucku, profesora N. z Torunia, broczącego krwią z postrzałem rewolwerowym w piersiach, bez przytomności. Nie wahając się na chwilę, udzielili dzielni chłopcy rannemu pierwszej pomocy i po założeniu budżetów, przenieśli rannego na improwizowanych noszach do szpitala Augusty Wiktorji w Pucku. Pomocy lekarskiej udzielił rannemu lekarz Zynda z Pucka, stwierdzając postrzał w okolicy serca. Stan pacjenta jest groźny, lecz nie beznadziejny.

* **Bydgoszcz.** (W paszczy tygrysa.) W cyrku Staniewskich zdarzył się tragiczny wypadek. Posługujący przy koniach chłopiec Czesław Suldzia z Łodzi drażnił tygrysa. Tygrys w pewnym momencie wczepił się pazurami w rękę Suldzia, wciągnął ją przez kraty do klatki i zębami odgryzł. Nieszczęśliwego chłopca z trudem odciągnięto od krat i przewieziono do lecznicy miejskiej. W lecznicy zarządzono natychmiastową operację. Chłopcu zagraża niebezpieczeństwo utraty ręki.

* **Warszawa.** (Złodzieje w mieszkaniu ministra.) Do mieszkania ministra reform rolnych, prof. Staniewicza, zakradli się dwaj złodzieje, podczas nieobecności rodziny profesora, która wyjechała do rodzinnego majątku. Złodzieje skradli jedynie zegar ścienny, „prymus" i drobne małowartościowe przedmioty oraz wyłamali zamki w szafach. Nie zdołali jednak więcej ukraść, ponieważ zostali spłoszeni.

* **Tarnopol.** (Brat Bryla napada nocą na ludzi.) Na jadącego nocnym pociągiem do Tarnopola red. J. Blaikego w towarzystwie dwóch urzędników ze Lwowa, napadł przed stacją Zadwórze w przedziale brat znanego demagoga chłopskiego, Andrzej Bryl wraz z posłem Berkiem ze Związku Chłopskiego i pobił brutalnie śpiącego redaktora. Na skutek tego bandyckiego napadu wstrzymano pociąg, a dwie osoby jadące w tym samym przedziale dostały wstrząsu nerwowego z przerażenia. Zaalarmowana policja na dworcu z Zadwórzu aresztowała dzikiego napastnika, lecz na interwencję posła Berka, wypuściła go.

## Ostatnie wiadomości.

### Zakończenie drugiego czytania ustawy o zmianie konstytucji.

W dalszem głosowaniu nad ustawą o zmianie konstytucji odrzucono przepis o prawie wydawania dekretów, natomiast przyjęto uprawnienie rozwiązywania Sejmu. Zdaje się, że co do pełnomocnictw, to uchwalone one zostaną tylko na czas do 1-go stycznia.

Trzecie czytanie ustawy o zmianie konstytucji naznaczono na czwartek. Dziś dalsze obrady nad sprawą pełnomocnictw.

### Oświadczenie min. Zaleskiego.

Minister spraw zagranicznych, Zaleski, wygłosi na dzisiejszem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych ekspose o najbliższych zamierzeniach rządu w zakresie polityki zagranicznej.

### Nowy wiceprezes P. K. O.

Na stanowisko wiceprezesa P. K. O. naznaczony został Tadeusz Miciński, dotychczasowy naczelnik wydziału osobowego. P. Miciński objął swoje urzędowanie w dniu wczorajszym.

### Nieudały zamach.

Z Katowic donoszą, że wykryto tam zamach dynamitowy na drukarnię i redakcję pisma „Polonja", której właścicielem jest p. Korfanty. Aresztowano cztery osoby.

### Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurzędowo 9,13; tendencja utrzymana.

Koniec części redakcyjnej.

# CO I KOGO POLECAMY

**Perborol**



JEDYNIE JEST NAJLEPSZYM PROSZKIEM DO PRANIA

BEZ CHLORKU RÓWNOCZEŚNIE PIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC. SP. AKC. W TORUNIU

---

## Na sezon letni

poleca w wielkim wyborze **obuwie damskie** w różnych kolorach, (cieliste) i lakierki,

**Męskie** w różnych fasonach (tenisowe) oraz dziecięce.

**Jan Lisiński**

**Toruń**, Królowej Jadwigi 5.

---

KODAK



SKŁAD aparatów i przyborów fotograficznych

**Adam Gałdyński, Drogerja**

Szeroka 9 Toruń Telefon 875

---

## Nie reklama-fakt!

**2-ga serja 5,000 portretów darmo!**

Zakład nasz otrzymuje stale podziękowania i polecenia od czytelników, którzy już skorzystali z tej serji portretów. Przynieście lub przyślijcie pocztą fotografję starą lub nową, może być z grupy, a otrzymacie w przeciąga 12—14 dni retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewającem podobieństwem **portret**, oprawiony w eleganckie passe-partous rozm. 35×45cm. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać nasz zakład Fotograficzny wśród swych znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem. Za przesyłkę, opakowanie, passe-partous i zwrot kosztów ogłoszeń prosimy przysyłać wraz z fotografją przekazem lub w liście poleconym 6 zł.

**Adresować:**

**Zakład Fotograficzny „Foto-Portret"**

(Telefon 171-28). **Warszawa** Ul. Leszno 27.

Kto sobie życzy płacić przy odbiorze na poczcie dolicza się 1 zł za przekaz zaliczeniowy (czyli płaci się 1 zł). Żadnych dodatkowych opłat nie pobieramy, oprócz przekazanych stosownie do powyższego ogłoszenia. Uwaga: Odpisy listów z podziękowaniami od naszych klijentów za 1-szą serję na żądanie wysyłamy bezpłatnie. — Robota pierwszorzędna.

---

## Rzepak

**w każdej ilości kupuje**

**Olejarnia — Toruń**

**Grudziadzka 13/15.**

---

## Duży portret prawie darmo

rozmiar 35×45 tylko za zł. 6

retuszowany, artystycznie wykonany zdumiewającem podobieństwem, w eleganckie passe-partout wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych.

**Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO"**

Warszawa, Zielna Nr. 6. 136

---

## Instrumenty muzyczne:

skrzypce,
mandoliny,
gitary,
gramofony,
harmonje

**wszelkie przybory i reparacje.**

**A. Kosidowski, Toruń,**

ulica Chełmińska 2.

---

Tanio! Tanio! Tanio!

## Narzędzia rolnicze,

**łopaty, widły, lemiesze, odkładnie, łańcuchy, wiadra, wagi, gwoździe, druty, śruby**

**Tow. Handlowo-Przemysłowe**

dawn. C. B. Dietrich i Syn,

**Toruń** **Szeroka 35**

Tanio! Tanio! Tanio!

---

## Węgiel prima górnośląski

z Koncernu **„Progress"** dawn. **Cäsar Wollheim**

**Koks hutniczy „Hubertus" i „Kmirów"**

polecają po cenach konkurencyjnych i na warunkach bardzo dogodnych

**KLEWE i ZBROJSKI TORUŃ**

**Stary Rynek 25 — Telefon 863**

---

**Polecamy na sezon żniwowy:**

## Żniwiarki i grabie konne

**ADOLF KRAUSE & Co.**

T. Z O. P.

Tel. 648. **TORUŃ-MOKRE** Tel. 648.

---

## Panna

z dobrej rodziny l. 26 poszukuje posady od 1. 8. br. lub później jako gospodyni, zarządczyni lub wyręczycielka.

Warunek dobre traktowanie.

Łask. zgł. do Adm. Ziemi Pomorskiej pod nr. **159 H. U.**

---

## Centryfugi

**rowery i maszyny do szycia**

na odpłatę w 10—12 miesięcznych ratach. Wszelkie **części zapasowe, dynamo — światło rowerowe, gumy, broń i amunicja** oraz **żarówki** wszelkiego rodzaju poleca

**Hurtownia A. Bojanowski, Toruń**

**Nowy Rynek 26**

(Proszę żądać cennik). (Proszę żądać cennik).

---

Była kierowniczka pierwszorzędnych firm warszawskich

poleca swoją

## Pracownie sukien

okryć damskich, kostjumów oraz dziecięcych ubranek.

Wykonanie pierwszorzędne. Ceny bardzo przystępne.

Jednocześnie wyższa szkoła kroju, szycia i modelowania.
—o— —o— Kończącym patenta. —o— —o—

**J. Augustynowicz, Toruń,**

ulica Mostowa 18 — parter.

---

**Kupuje każdą ilość**

## malin i wiśni

**Fabryka wódek i likierów**

**L. Dalkowski i S-ka**

**Toruń**, Strumykowa 5—7 — Tel. 35.

---

## PAPIER

**przybory biurowe, artykuły szkolne i oprawę obrazów**

**poleca**

**Ignacy Włoch,**

**Toruń**, Przedzamcze 9 (Strzelnica).

---

## Warszawska Pracownia

okryć, kostjumów, sukień i bielizny, maszynowe mereżki, plisowanie w deseniach, karbowanie sukień, dekatyzow. materjałów, oraz hafty kurbeloskie

**S. Białowąs, Toruń**

**Sukiennicza 8. :-: Tel. 463**

---

**Baczność rolnicy!**

**Spółdzielnie mleczarskie**

Korzystajcie z dogodnego kredytu na remont przestarzałych

## maszyn mleczarskich

Informacji i fachowej porady udziela:

**ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH**

**W TORUNIU, ul. Prosta 18/20.**

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Za redakcję odpowiada w zast. Michał Majerski.